

Gwary północnego Podlasia, pod red. Mirosława Stepaniuka, Bielsk Podlaski – Puchły 2008, ss. 109

Rok 2008 był Europejskim Rokiem Dialogu Międzykulturowego. Ta wspólna inicjatywa Komisji Europejskiej i krajów członkowskich Unii Europejskiej została powołana do życia, by promować tolerancję i wzajemny szacunek pomiędzy przedstawicielami różnych narodów, kultur i religii. W Polsce w ramach jego obchodów zorganizowano szereg wydarzeń i przedsięwzięć o charakterze naukowym, kulturalnym i społecznym. Jednym z pomysłów realizowanych tu, na Podlasiu, był projekt *Chrońmy nasze dziedzictwo językowe – budowanie świadomości zachowania*

gwary języka ukraińskiego na Podlasiu. Idea jego organizacji należy do Związku Ukraińców Podlasia. Partnerem w jej realizacji było Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia. Część tego projektu stanowiła konferencja naukowa *Gwary pogranicza polsko-ukraińsko-białoruskiego pomostem w dialogu międzykulturowym*, która odbyła się w Hajnówce 15 grudnia 2008 roku. Pokłosiem konferencji jest publikacja książkowa składająca się z artykułów autorstwa znakomitych naukowców, uznanych specjalistów w zakresie językoznawstwa wschodniosłowiańskiego, a także socjologii i muzykologii. Zasadniczą część tej pozycji wydawniczej stanowią teksty o tematyce dialektologicznej, gwaroznawczej, w większości oparte na autentycznym materiale językowym pochodzącym z obszaru południowej Białostocczyzny.

Recenzowany tom materiałów pokonferencyjnych rozpoczyna artykuł A. Sadowskiego *Dialog międzykulturowy jako płaszczyzna konstruowania społeczeństwa pluralistycznego na pograniczach*. Jego autor snuje rozważania o znaczeniu dialogu międzykulturowego w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, podkreśla rolę języka jako zasadniczego nośnika interakcji międzykulturowych, szczególnie na poziomie kultur lokalnych umiejscowionych na pograniczach. W oparciu o wyniki badań socjologicznych, opracowania teoretyczne, dotyczące w głównej mierze relacji między językiem a narodem, jak również bogate doświadczenie naukowe A. Sadowski zaznacza, że „język, będąc podstawowym składnikiem kultury narodowej [...] może być traktowany jako jedno z podstawowych kryteriów przynależności narodowej” (s. 13). Jednocześnie uwypukla on złożone zależności pomiędzy przynależnością językową a przynależnością narodową. Zdaniem autora, „o przynależności narodowej danego języka rozstrzygają bądź jego cechy obiektywne (fonetyka, morfologia, syntaktyka, semantyka) lub częściej jego zawłaszczanie przez określoną grupę etniczną (narodową). W praktyce nie występuje prosty związek między zjawiskami lingwistycznymi oraz poczuciem przynależności językowej. Następnie poczucie przynależności językowej (autoidentyfikacja językowa) nie zawsze determinuje (choćby zwykle jest bardzo bliskie) przynależność narodową” (s. 14). Te rozważania ogólne podlegają konkretyzacji poprzez charakterystykę specyfiki językowej mniejszości narodowych zamieszkujących wschodnią część województwa podlaskiego. W końcowej części artykułu autor definiuje warunki dialogu międzykulturowego i wyraża przekonanie, że „przeobrażenia Rzeczypospolitej w kierunku społeczeństwa pluralistycznego kulturowo byłyby procesem bardzo pożądanym i korzystnym tak dla większości, jak i zamieszkujących w Polsce od lat mniejszościom” (s. 22).

Część językoznawczą publikacji otwiera artykuł M. Sajewicza *Zagadnienie przynależności etniczno-językowej prawosławnych mieszkańców powiatu hajnowskiego na Białostocczyźnie*. Lubelski językoznawca koncentruje swoją uwagę na świadomości narodowej miejscowej ludności. Na podstawie obszernej literatury socjologicznej, a także bezpośrednich deklaracji samych mieszkańców, autor wyodrębnia cztery kategorie społeczne oparte o kryterium świadomości narodowej: prawosławni (tutejsi), Polacy-prawosławni, Białorusini, Ukraińcy. W dalszej części artykułu M. Sajewicz porusza problem dyferencjacji etniczno-językowej mieszkańców powiatu hajnowskiego w świetle badań naukowych oraz w oczach miejscowej ludności prawosławnej. Rozstrzygając kwestię przynależności językowej gwar pogranicza białorusko-ukraińskiego na Białostocczyźnie z punktu widzenia naukowe-

go, autor artykułu wpisuje się w nurt zwolenników dokładnego wyznaczenia granicy pomiędzy białoruskim i ukraińskim obszarem językowym, kontynuuje tradycję klasyfikacji gwar peryferyjnych takich poprzedników jak K. Michalczuk, E. Karski, L. Ossowski czy W. Kuraszkiewicz. Zagadnienie to nadal wywołuje wśród dialektologów wiele kontrowersji. W opracowaniach naukowych ta sama gwara peryferyjna niejednokrotnie bywa zaliczana przez badaczy do różnych języków. Takie rozbieżne określenie przynależności językowej ma miejsce również na pograniczu białorusko-ukraińskim. Kluczowym elementem klasyfikacji językowej gwar pogranicznych jest kwestia uściślenia jej kryteriów. W oparciu o teoretyczne propozycje znanego polskiego dialektologa K. Dejny, M. Sajewicz zauważa, że „spośród cech wyróżniających badaną gwarę najistotniejsze przy ustalaniu przynależności językowej są [...] cechy stare, systemowe, wspólne całemu ugrupowaniu etniczemu lub jego znacznej większości [...]. Są to te innowacje, które przesądziły o uformowaniu się odrębnego języka, wyróżniającego osobny zespół etniczny” (s. 31). Poza kryterium stricte lingwistycznym, w ostatecznym rozstrzygnięciu kwestii przynależności językowej należy także wykorzystywać opracowania z zakresu osadnictwa, jak również prace historyków, archeologów, socjologów i religioznawców. Dokonany przez M. Sajewicza podział gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny na białoruskie i ukraińskie opiera się, jak zaznacza sam autor, na danych językowych. Na podstawie kilku cech z zakresu wokalizmu i konsonantyzmu została wyznaczona dokładna linia oddzielająca gwary białoruskie od ukraińskich. (Jej przebieg przedstawia mapa zawarta w artykule M. Sajewicza, *O białorusko-ukraińskiej granicy językowej na Białostoczczyźnie*, [w:] *Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Polsce*, Rozprawy Slawistyczne, 12, Lublin 1997, s. 106). Jedyne w przypadku gwar kilku miejscowości nadnarwiańskich jej autor skłonny jest zaliczyć je do przejściowych. Obszar określany mianem gwar przejściowych można by w znacznym stopniu poszerzyć. Na korzyść takiego rozwiązania przemawiają choćby takie charakterystyczne innowacje językowe jak nakładanie się białoruskiego akania na ukraińską dyspalatalizację spółgłosek wargowych dając wymowę typu *maš'ok*, *paš'ok*, *vadr'o*, paralelne występowanie zjawiska dziekania, ciekania obok archaicznego okania: *xoɕ'ic'i*, *roɕ'ic'i* itp. Poza tym, określenie przynależności językowej w oparciu jedynie o cechy fonetyczne wydaje się niedostatecznym. „Aby zająć zdecydowane, w pełni naukowe stanowisko na temat oceny konkretnej gwary, należy przede wszystkim posiadać bogaty i solidnie zebrany materiał językowy, w miarę wszechstronnie udokumentowaną historię osadnictwa na badanym terenie, jak też dobrą orientację w całokształcie występujących zjawisk kulturowych, wyznaniowych itp. [...] Podczas analizy materiału gwarowego należy brać pod uwagę możliwie wszystkie poziomy danego systemu: fonetyczny, fonologiczny, morfologiczny, składniowy, leksykalny.” (Cytat za M. Buczyński, *Gwara wsi Huszcza w województwie białkopodlaskim – mieszana czy przejściowa*, [w:] *Gwary mieszane i przejściowe na terenach słowiańskich*, Rozprawy Slawistyczne, 6, Lublin 1993, s. 22). Pogranicze białorusko-ukraińskie na Białostoczczyźnie wciąż jeszcze nie spełnia tych wymogów ze względu choćby na brak gruntownych i obszernych badań z zakresu morfologii, struktur składniowych i słownictwa. Rozwiązaniem kompromisowym wydaje się stwierdzenie, że zagadnienie to wymaga bardziej szczegółowych badań terenowych.

Końcowa część artykułu M. Sajewicza dotyczy problemu poczucia odrębności narodowej, religijnej i językowej autochtonicznej ludności wschodniej części województwa podlaskiego. W oparciu o wypowiedzi mieszkańców powiatu hajnowskiego autor stwierdza, że „ludność wiejska [...] świadoma jest znacznego zróżnicowania etnicznego, wyznaniowego i językowego Białostocczyzny” (s. 34). W zakończeniu pojawia się stanowcza konkluzja autora, że „ustalenie przynależności językowej gwar peryferyjnych nie rozstrzyga jeszcze kwestii tożsamości narodowej ich nosicieli. Język jest wprawdzie podstawowym, lecz nie wyłącznym wyznacznikiem charakteru tej tożsamości. O ile język jest niejako automatycznie przekazywany dzieciom przez rodziców, to tożsamość narodowa jest niejednokrotnie wynikiem długotrwałych poszukiwań i kształtuje się w sercach i umysłach poszczególnych jednostek, przy czym charakter tej tożsamości nie zawsze jest stały, może on ulegać, zwłaszcza na terenach pogranicznych, zmianom w zależności od stopnia uświadomienia danej osoby, jej wiedzy i doświadczenia życiowego” (s. 36).

Ukraińskie gwary podlaskie: historia badań i najważniejsze cechy systemowe to artykuł autorstwa M. Łesiowa. Profesor UMCS dokonuje w nim przeglądu i charakterystyki prac naukowych poświęconych badaniom nad gwarami ukraińskimi wschodniej Polski. Autor artykułu wyróżnia trzy okresy badań wspomnianych gwar: 1) okres przed pierwszą wojną światową w warunkach zaboru rosyjskiego i austriackiego; 2) okres międzywojenny w drugiej Rzeczypospolitej; 3) okres po drugiej wojnie światowej (s. 41). Przedstawiając zainteresowania badawcze w każdym z wymienionych odcinków czasowych, M. Łeśiów główną uwagę skupia na gwarach podlaskich. W pierwszym z wymienionych okresów dominującą rolę odegrały badania filologów i etnografów związanych z rosyjskimi placówkami naukowymi (Moskwa, Sankt-Petersburg). Padają tu nazwiska takich uczonych jak: O. Potebnia, K. Mychalczuk, S. Żelechowski, M. Janczuk, I. Bessaraba i in. W okresie międzywojennym gwarami ukraińskimi w Polsce zajmowali się tacy wybitni lingwiści, jak W. Kuraszkiewicz, I. Ziłyński, Z. Stieber czy J. Tokarski. Szczególne zasługi dla rozwoju polskich badań gwaroznawczych położył pierwszy z nich. Ten znakomity polski dialektolog był prekursorem językoznawczych badań terenowych na obszarze Chełmszczyzny i Podlasia. Wiele jego prac zostało opartych na własnych zapisach gwarowych w terenie. W ówczesnej nomenklaturze badanych gwar, obok określeń „chełmskie”, „podlaskie”, pojawia się także przymiotnik „ruskie”, rozpowszechniony w literaturze naukowej właśnie przez W. Kuraszkiewicza. M. Łeśiów stawia absolutny znak równości między przedwojennym terminem „ruski” i określeniami: historycznym „małoruski” i współczesnym „ukraiński” (s. 44). O ile dwa ostatnie są w pełni synonimiczne, to w odniesieniu do pojęcia „ruski” nie jest to takie jednoznaczne. Sam W. Kuraszkiewicz wydaje się świadomie odróżniać znaczenie określenia „ruski” jako „wschodniosłowiański” od pojęć „małoruski” i „białoruski”. Przemawia za tym treść jego artykułu *Najważniejsze zjawiska językowe ruskie w gwarach między Bugiem i Narwią* (Ruthenica. Studia z historycznej i współczesnej dialektologii wschodniosłowiańskiej, Warszawa 1985, s. 21–37), w którym widać wyraźną klasyfikację cech gwarowych jako „małoruskie” (czytaj: ukraińskie) i „białoruskie”. Mianem „ruskie” określane są oba typy zjawisk językowych.

Powojenny etap badań dialektologicznych na Podlasiu wiąże się z dokonaniami ośrodków filologicznych Lublina i Warszawy. Lubelskie środowisko dialek-

tologiczno-językoznawcze było ukierunkowane na ukraińskie gwary makroregionu lubelskiego. Autor artykułu wyróżnia tu prace M. Łesiowa, S. Warchoła, F. Czyżewskiego, M. Sajewicza, M. Roszczeni. Pracownicy Instytutu Słowianoznawstwa PAN w Warszawie prowadzili badania nad gwarami wschodniosłowiańskimi między Bugiem i Narwią. Ten teren gwarowy został opracowany najbardziej konsekwentnie i systematycznie, co znalazło odbicie w unikalnym w skali całej Słowiańszczyzny *Atlasie gwar wschodniosłowiańskich Białostockizny* (druk *Atlasu* trwa, do tej pory ukazały się tomy I–III oraz V–IX). Poza tym, dialektolodzy warszawscy (S. Glinka, M. Kondratiuk, E. Smułkowa, M. Czurak i in.) opublikowali szereg prac indywidualnych traktujących o sytuacji językowej na obszarze całej wschodniej części obecnego województwa podlaskiego.

Opis dziejów badań dialektologicznych ukraińskich gwar podlaskich M. Łeśiów zamyka końcem lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Od tego czasu mija już prawie dekada. W tym okresie ujrzały światło dzienne kolejne opracowania naukowe gwar wschodniosłowiańskich południowej Białostockizny. Warto w tym miejscu wymienić choćby publikacje książkowe pracowników Uniwersytetu w Białymstoku. W 2001 roku wyszła drukiem monografia poświęcona przyimkowi w systemie językowym mieszkańców jednej z wsi północnej Hajnowszczyzny autorstwa B. Siegienia (*Przyimek w jednej z gwar wschodniosłowiańskich Białostockizny*, Białystok 2001, praca ukazała się w języku białoruskim). Bardzo aktywnie kontynuuje, już niemal pięćdziesięcioletnią, pracę naukową M. Kondratiuk. Jego wysiłki przyniosły efekt między innymi w postaci pierwszej części opracowania monograficznego *Miejscowości gminy Hajnówka. Historia, pochodzenie, język* (Białystok 2008). Historycznym niejako wydarzeniem jest wejście do obiegu wydawniczego i naukowego pierwszego słownika gwarowego odnoszącego się do obszaru gwar wschodniosłowiańskich w Polsce. *Słownik gwary bielsko-podlaskiej. Na podstawie języka wsi Chraboły oraz przedmieścia Studziwody* (pisownia tytułu oryginału to świadomy zabieg autora i wydawcy) M. Wróblewskiego (Bielsk Podlaski – Studziwody 2008) jest prekursorskim opracowaniem leksykograficznym słownictwa gwarowego i znakomicie trafia w oczekiwania M. Łeśiowa, by „zebrać wszystko, co dotychczas zostało opublikowane, w słowniku gwar podlaskich [...]” (s. 53). Takim bowiem słownikiem najlepiej prezentowałby słownictwo, które jest nosicielem treści regionalnej kultury mieszkańców tego terenu na tle innych systemów językowych, należących do języka ukraińskiego, a pośrednio do rodziny języków słowiańskich i europejskich” (s. 53).

Końcowa część artykułu M. Łeśiowa zawiera wykaz sześciu wyróżnionych przez autora cech systemowych gwar podlaskich jako gwar należących do dialektu północnoukraińskiego. Cechy te wyraźnie odróżniają gwary podlaskie od innych gwar ukraińskich. Bardziej szczegółowa analiza tych cech pokazuje na dodatkową ich właściwość, a mianowicie, nie wszystkie one mają jednakową wartość ukrainizującą. Jako archaiczne, charakterystyczne także dla innych wschodniosłowiańskich obszarów językowych (białoruskiego, rosyjskiego), należy traktować miękkość spółgłosek *t*, *d*, *l*, *n*, *s* przed prasł. **e*, **i*, czy kontynuację dawnych samogłosek wzdłużonych *o*, *e* oraz *ě* (jat') pod akcentem w postaci dyftongów *ûo*, *iê* (*yê*). Innowacyjne stwardnienie staroruskiego miękkiego *r'* jest także powszechną cechą białoruskiego dialektu południowo-zachodniego i białoruskiego języka literackiego. Cechy morfologiczne

(końcówka dopełniacza liczby pojedynczej przmiotników rodzaju żeńskiego *-eji* oraz fleksja czasownikowa form 1 osoby liczby mnogiej czasu przeszłego *-xmo*) mają ograniczony zasięg i nie występują na znacznej części obszaru między Bugiem i Narwią.

Kwestii przynależności językowej gwar podlaskich poświęca swój artykuł *O statusie gwar podlaskich (międzyrzecze Włodawki i Narwi)* H. Arkuszyn. Ukraiński językoznawca próbuje rozstrzygnąć anonsowany w tytule problem na podstawie analizy tylko jednej cechy fonetycznej – współczesnych kontynuantów dawnego *jat'*. W swym opracowaniu autor wskazuje na zależność obecnych realizacji prasl. **ě* od akcentu, osobno analizuje pozycje akcentowane i nieakcentowane. W zamieszczonych w końcowej części artykułu tabelach statystycznych została przedstawiona ilość poszczególnych kontynuantów samogłoski *ě* w postaci *i*, *iê* (z wariantami), *'e*, *e*, *y*, *'a*. Uzyskane dane liczbowe skłaniają autora do wniosku o zdecydowanej przewadze „ukraińskich” realizacji *jat'* ([i], [y], [iê]) nad ich „białoruskimi” odpowiednikami ([*'e*]), „polski” kontynuant ([*'a*]) odnotowano jedynie w marginalnej ilości przypadków.

Obiektem do badań nad tą cechą wokaliczną gwar podlaskich posłużyły zapisy magnetofonowe sporządzone w wyniku eksploracji terenowej przeprowadzonej przez autora w 35 miejscowościach województwa lubelskiego i podlaskiego. Zebrany materiał językowy został opublikowany w postaci zbioru tekstów *Głosy z Podlasia* (Łuck 2007). Właśnie ta pozycja z dorobku naukowego H. Arkuszyna została wykorzystana w artykule jako źródło form ilustrujących kontynuację dawnego *jat'*. W przytaczanych przykładach autor podaje jedynie stronę tej publikacji. Taki sposób prezentacji materiału językowego w znacznym stopniu utrudnia dostrzeżenie pełnego obrazu analizowanego zjawiska, nie pozwala określić różnicowania geograficznego współczesnych kontynuantów samogłoski *ě*. Same dane frekwencyjne, brak bezpośredniego odniesienia poszczególnych form do konkretnych miejscowości, uniemożliwiają w konsekwencji przejrzyste ujęcie problemu, mogą tworzyć wrażenie jednolitości, braku dyferencjacji terytorialnej badanej cechy fonetycznej gwar podlaskich. Sytuację w dużym stopniu polepszyłoby zamieszczenie odpowiedniej mapy z wykazem ponumerowanych miejscowości. Zamiast strony innej publikacji obok wskazywanych przykładów należałoby umieścić ich bardziej czytelną identyfikację w postaci numeru miejscowości lub skrótu jej nazwy.

Na podstawie dokonanej analizy współczesnych realizacji dawnej samogłoski *ě*, a także obszernie cytowanych poglądów na tę kwestię autora *Historycznej fonologii języka ukraińskiego* (Charków 2002) J. Szewelowa, H. Arkuszyn dochodzi do co najmniej ryzykownego, w dużym stopniu nieuprawnionego, wniosku, że „tylko na bazie kontynuacji *jat'* możemy określić, do jakiego języka należą gwary podlaskie” (s. 61). Możemy mówić jedynie o ukraińskiej cesze, choć i to twierdzenie nie w pełni przekonuje o jego zasadności. Wątpliwości dotyczą szczególnie traktowania jako „ukraińskiej” kontynuacji *ě* w postaci sonantu niejednolitego *iê*. Cecha ta jest także charakterystyczna dla gwar południowobiałoruskich oraz niektórych gwar narzecza północnorosyjskiego i południworosyjskiego (W. Kuraszkievicz, *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa 1963, s. 48, 60, 68–69, 76) i świadczy o ich archaiczności.

Cykl artykułów o tematyce językoznawczej kończy tekst M. Kondratiuka *Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości południowej Białostocczyzny. Miejscowości o dwóch nazwach*. Ten uznany w świecie naukowym specjalista, twórca białostockiej szkoły onomastycznej dokonuje analizy porównawczej nazw miejscowych, na jej podstawie formułuje wnioski, wskazując przyczyny częstych rozbieżności pomiędzy formami urzędowymi a nieoficjalnymi postaciami gwarowymi.

Bazą materiałową artykułu są gwarowe zapisy nazw miejscowości zebrane podczas prac nad ich rejestracją, przeprowadzonych w latach 1961–1970. na zlecenie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Urzędzie Rady Ministrów, a także gwarowe formy nazw miejscowości zebrane przez zespół Pracowni Filologii Białoruskiej Instytutu Słowianoznawstwa PAN w Warszawie w czasie prac nad *Atlasem gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*. W wyniku porównania urzędowych form nazw miejscowości z badanego terenu z postaciami gwarowymi autor zauważa często dużą rozbieżność tych nazw w zakresie wymowy, morfologii czy słowotwórstwa. Różnice te uznaje za warianty nazw urzędowych. W analizowanym materiale M. Kondratiuk dostrzega także nominacje będące dwiema różnymi nazwami tej samej miejscowości: „jedna jest nazwą gwarową (ludową) używaną przez okoliczną ludność [...], druga zaś jest nazwą oficjalną używaną przez urzędy państwowe, występującą w różnych wykazach urzędowych i na drogowskazach. Nazwy te są utworzone od innych podstaw derywacyjnych” (s. 70). Rozbieżność semantyczną nazw urzędowych i gwarowych, odmiennosc ich podstaw słowotwórczych autor przedstawia w formie paralelnego zestawienia nazw oficjalnych z ludowymi. Obok nazwy urzędowej pojawia się również określenie charakteru obiektu (np. wieś, kolonia, przysiółek) oraz lokalizacja (gmina, powiat). Nazwa ludowa prezentowana jest w formie mianownika, dopełniacza, a także postaci przymiotnikowej urobionej od nazwy podstawowej. Zapis gwarowy oddaje lokalną wymowę nazw, został oparty na maksymalnie uproszczonej formie transkrypcji fonetycznej.

W dalszej części artykułu M. Kondratiuk koncentruje uwagę na wybranych przykładach miejscowości o dwóch nazwach, bada warunki powstania bytujących obecnie nazw urzędowych i wskazuje przyczyny wypierania nazw dawnych nowymi. Wnioski autor opiera na wszechstronnej analizie historyczno-językowej opisywanych nazw miejscowych. Główną przyczynę funkcjonowania nazw podwójnych (oficjalnych i ich dubletów ludowych), jak też dużego zróżnicowania nazw miejscowości upatruje on w fakcie, iż dawne osadnictwo omawianego terenu było niejednolite pod względem etnicznym, językowym i wyznaniowym.

Ostatnim z zamieszczonych w recenzowanej pozycji wydawniczej jest artykuł I. Maciejewskiego *Muzyka instrumentalna dorocznego cyklu pracy na Białostocczyźnie*. Dotyczy on specyfiki tradycyjnej instrumentalnej kultury muzycznej na obszarze, gdzie stykają się ze sobą trzy – zachodnia, północna i południowa – strefy Europy Środkowo-Wschodniej o odmiennych warunkach geograficznych, bioklimatycznych, kulturalno-antropologicznych i etnolingwistycznych. Zawarty w artykule opis instrumentów muzycznych i ich funkcji jest ściśle powiązany z odpowiednimi obrzędami cyklu kalendarzowego. Sfera funkcyjna grup instrumentów oraz gatunków muzyki jest „historycznie niejednorodna, związana zarówno z archaicznymi, jak i bardziej współczesnymi narzędziami dźwiękowymi, magią, kultem pogańskim,

zwyczajami chrześcijańskimi oraz sposobem życia” (s. 80). Przedstawione tu informacje są efektem licznych ekspedycji terenowych przeprowadzonych w latach 1996–1998 oraz poszukiwań naukowych autora w bibliotekach, muzeach, archiwach Polski, Białorusi i Ukrainy.

Artykuł ten zajmuje w tomie pokonferencyjnym nieco odosobnione miejsce. W przeważającej mierze traktuje on o dyscyplinie odległej od językoznawstwa. Związek z problematyką, sugerowaną tytułem całej publikacji, tekst I. Maciejewskiego ma jedynie poprzez wykorzystywane w nim gwarowe nazwy instrumentów ludowych. Jego treść wykracza poza ramy recenzowanego zbioru artykułów określone jego nazwą, ograniczającą, zdawałoby się, problematykę prezentowanych w nim materiałów do tematyki dialektologicznej.

Pewne spostrzeżenia i uwagi budzi strona redakcyjna. W niektórych elementach odbiega ona znacząco od ogólnie przyjętych reguł wydawniczych. Edycja i redakcja tekstów w publikacji zwartej wymaga ujednolicenia sposobu sporządzania przypisów i odsyłaczy oraz takich form odwoływania się do literatury przedmiotu, jak wskazanie bibliografii czy wykazu wykorzystanej literatury. W recenzowanym tomie każdy z autorów stosuje odmienną tradycję w tym zakresie. Rola redaktora polega między innymi na uporządkowaniu tej kwestii.

Dwa z zamieszczonych w książce artykułów ukraińskojęzycznych publikowane są także w tłumaczeniu na język polski. Jest to niewątpliwie słuszne posunięcie redaktorskie umożliwiające zapoznanie się z rozważaniami naukowymi uczonych z Ukrainy i Rosji tym czytelnikom, którzy nie znają ukraińskiego języka literackiego. Wartość przekładu jednak znacznie obniżają pewne uchybienia translatorskie. Styl naukowy posiada cechy specyficzne, różniące go od innych odmian językowych. Opiera się na właściwych mu konstrukcjach syntaktycznych, wykorzystuje jednoznacznie zdefiniowane pojęcia naukowe. Wersja tłumaczeniowa powinna zaś wiernie oddawać treść oryginału, powielać jego cechy gatunkowe w języku przekładu, wykorzystywać ściśle ekwiwalenty obcojęzycznych terminów naukowych. Tymczasem polskojęzyczne teksty artykułów H. Arkuszyna i I. Maciejewskiego zawierają sformułowania potoczne, świadczące o słabej znajomości terminologii językoznawczej dokonujących translacji tłumaczy. Wymienię najbardziej rażące z nich: *dźwięki* zamiast *głoski* (w całym tekście), *okres wspólnoślowiański* zamiast *okres prasłowiański* (s. 56), *solidna praca* zamiast *obszerne, gruntowne opracowanie* (s. 56), *zakończenie celownika* zamiast *końcówka celownika* (s. 58), *z dziesiątek miejscowości* zamiast *około dziesięciu miejscowości* (s. 61), *przybliżona transkrypcja* zamiast *uproszczona transkrypcja* (s. 81) i in.

Gwary północnego Podlasia to istotna i wartościowa publikacja wzbogacająca literaturę naukową poświęconą specyfice językowej pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego. Jest ona skierowana nie tylko do wąskiego grona specjalistów (lingwistów, dialektologów, gwaroznawców), lecz także do szerokiego koła odbiorców: przedstawicieli samorządów lokalnych, pracowników instytucji oświatowych, kulturalnych, wyznaniowych oraz wszystkich tych mieszkańców regionu, którym drogi jest los języka ich przodków.

Bazyli Siegień
Białystok